

ZOFIA WĄSOWICZ

ur. 1931; Brześć



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", dzieciństwo, ulica Lipowa, cmentarz na ulicy Lipowej, sąsiedzi

Dom na Lipowej

A później – miałam chyba 6 lat – przenieśliśmy się na ulicę Lipową do tego domu cmentarnego i tam żeśmy mieszkali już cały czas. Pod numerem 16, bo ojciec prowadził kancelarię Dozoru Cmentarnego cmentarza przy ulicy Lipowej. Był pracownikiem kurii biskupiej.

W [19]37 roku przenieśliśmy się na Lipową. Tam było chyba pięć budynków jak ja się przeprowadziłam i jezdnia to była takim wężozem. Przed cmentarzem był piękny skwer. Ojciec mi mówił, że tu są takie bardzo ciekawe trzy drzewa – miłorzęby japońskie. I na tych drzewach to z koleżankami, które tam mieszkały, żeśmy zawsze łążyły. Z tych wachlarzyków, z tych liści tośmy sobie różne tam rzeczy robiły. To takie drobiazgi pamiętam. No i dla mnie cmentarz to nie był jakiś taki przerażający. Ja to naturalnie przyjmowałam, bo tam mieszkałam i na Unickiej i na Lipowej.

Tam kilku grabarzy mieszkało w tym domu na parterze. Wnuki z dwóch rodzin to jeszcze do tej pory mieszkają: Babrajowie i Buczkowie. Ja się bawiłam na przykład z wnuczką. Moja koleżanka była moja rówieśnica. Jej dziadek siedział w tej budce, co się wchodzi na cmentarz. A drugi był woźnica karawanów. To taka Jadzia była. Nas trzy tam mieszkało. No i jeszcze tam byli ich bracia. Myśmy się mniej więcej tak razem bawili. Z tym, że właśnie w 19[44] roku to ta jedna koleżanka Zosia zginęła w chwili wyzwania i Jadzi mama też zginęła, bo poszły po odzież do Akcji Katolickiej i jak już wyszły szrapnel się rozerwał i ją trafił w serce.

Data i miejsce nagrania	2007-08-02, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"